

## Rosja: gaz jednak za waluty

Iwona Wiśniewska

30 marca Rosja częściowo wycofała się, przynajmniej na razie, z wcześniejszych żądań opłacania należności za gaz w rublach. Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow stwierdził, że taki wymóg nie zostanie wprowadzony 31 marca (jak wcześniej sugerował prezydent Władimir Putin), lecz ma to być proces rozciągnięty w czasie. Według informacji medialnych potwierdził to także sam Putin w rozmowach telefonicznych 30 marca z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem, kanclerzem Niemiec Olafem Scholzem i premierem Włoch Mario Draghim.

Agencja Reuters, powołując się na źródła w Komisji Europejskiej, poinformowała o przygotowywanym nowym unijnym pakiecie sankcyjnym wobec Rosji, który ma być gotowy na początku przyszłego tygodnia. Będzie on miał na celu przede wszystkim ograniczenie możliwości obchodzenia już wprowadzonych restrykcji (zwłaszcza personalnych). Sankcje mają dotknąć także kolejne banki. Skala nowych obostrzeń ma być uzależniona od działań Rosji związanych z wymaganiem opłat rublowych za gaz dostarczany przez Gazprom państwom członkowskim UE. Kreml groził, że niezastosowanie się do tych żądań może skutkować wstrzymaniem dostaw surowca.

Niemcy i Austria zwiększyły kontrolę nad własnym zużyciem gazu ziemnego. Oba kraje, przygotowując się na ewentualne ograniczenia dostaw z Rosji, wprowadziły pierwszy stopień awaryjnego zasilania tym surowcem (z trzystopniowego planu bezpieczeństwa gazowego). Działania rządów mają charakter prewencyjny. Mimo że na razie gazu nie brakuje, to Berlin i Wiedeń nawołują do oszczędzania go przez biznes i gospodarstwa domowe.

Europejskie media poinformowały o kontrolach służby antymonopolowej w niemieckich biurach spółek Gazprom Germania GmbH i Wingas GmbH. Ma to na celu zbadanie postawy Gazpromu w ciągu ostatnich miesięcy. Mimo wysokich cen gazu w Europie koncern nie decydował się na zwiększenie eksportu surowca i zapełnienie magazynów, lecz realizował jedynie zakontraktowane dostawy. W UE budziło to ogromne kontrowersje i postrzegane było jako granie na podwyższenie cen w Europie.

Brytyjsko-szwajcarski koncern wydobywczy i trader surowcowy Glencore zapowiedział, że nie zamierza zawierać nowych umów z rosyjskimi firmami. Wszystkie dotychczas podpisane będą jednak obowiązywać. Glencore pozostanie udziałowcem m.in. spółki En+ (10,5%), kontrolującej aluminiowego giganta Rusal, czy Rosnefti (1%). W 2020 r. zawarł z Rusalem warty 16 mld dolarów kontrakt na dostawy aluminium (jedna trzecia produkcji tego koncernu), ważny do 2024 r., z możliwością przedłużenia o rok. Sprzedaje także ropę Rosnefti, lecz warunki tej umowy nie są znane.

Rafineria Nayara Energy, w której 49% udziałów ma Rosneft, nabyła 1,8 mln baryłek ropy Urals (od roku nie kupowała surowca z Rosji) za pośrednictwem tradera Trafigura z siedzibą w Singapurze. Kolejne 3 mln baryłek tej marki kupiła rafineria Indian Oil Corporation za pośrednictwem holenderskiego tradera Vitol.

Australia zaprzestała stosowania wobec Rosji i Białorusi klauzuli najwyższego uprzywilejowania (KNU) w bilateralnych relacjach handlowych. Jednocześnie nałożyła dodatkowe 35% cła na import z tych państw.

Fińska państwowa spółka kolejowa VR Transpoint, zajmująca się przewozami towarowymi, która 27 marca wstrzymała połączenie do Rosji, poinformowała o jego wznowieniu od 30 marca. W trakcie konsultacji z władzami Wielkiej Brytanii i tamtejszymi bankami, których jest dłużnikiem, ustalono bowiem, że przewozy towarowe nie naruszają reżimu sankcyjnego (Koleje Rosyjskie objęte zostały brytyjskimi restrykcjami). Spółka nie obsługuje jednak towarów firm, na które nałożono sankcje, w tym spółek Uralkali, Eurochem czy Sewierstal. Ponadto nadal nie będą kursować pociągi pasażerskie pomiędzy Helsinkami a Petersburgiem.

30 marca Centralny Bank Rosji (CBR) zarekomendował organizacjom kredytowym, aby sprzedawały waluty obce rosyjskim importerom i dłużnikom, którzy zamierzają spłacić swoje zobowiązania zagraniczne, po kursie rubla jak najbardziej zbliżonym do giełdowego (maksymalnie 2 ruble różnicy), podczas gdy kurs dla pozostałych przedstawicieli biznesu powinien się różnić od giełdowego o nie mniej niż 10 rubli.

Federalna Służba Antymonopolowa Rosji opracowała projekt ustawy zakazującej we wszystkich nowych kontraktach przywiązywania ceny do obcych walut czy indeksów międzynarodowych. Schemat ten jest stosowany przede wszystkim na rynkach surowcowych, nieruchomości czy bankowym.

Rząd FR zalegalizował import równoległy (import towarów legalnie wyprodukowanych bez zgody właściciela znaku towarowego). Dotyczyć będzie on jednak tylko wybranych produktów. Ich listę ma przygotować Ministerstwo Przemysłu i Handlu FR.

Rosyjskie władze po raz kolejny przedłużyły, tym razem do 7 kwietnia, zakaz lotów do 11 portów na południu kraju. Wskutek działań wojennych na Ukrainie ruch lotniczy na tym kierunku wstrzymano 24 lutego.

W związku z decyzją polskiego rządu o wstrzymaniu importu węgla z Rosji rosyjskie firmy planują przekierowanie dostaw tego surowca do Chin (według Ministerstwa Energetyki FR w 2021 r. Rosja dostarczyła Polsce ok. 7,8 mln ton węgla).

Rosyjski koncern motoryzacyjny Awtowaz zamierza wstrzymać produkcję w dniach 4–24 kwietnia, a następnie przejść na czterodniowy tydzień pracy. Ponadto kontynuowane będzie wytwarzanie jedynie wybranych wersji samochodów (np. z manualną skrzynią biegów czy ubogim systemem audio). Związane jest to z brakiem importowanych części do produkcji aut.

Roczna inflacja w Rosji według stanu na 25 marca wyniosła 15,6%, a w ciągu miesiąca nakładania kolejnych sankcji ceny wzrosły o 7,6%. Zgodnie z szacunkami Rosstatu w tygodniu 19–25 marca inflacja podniosła się o 1,2% (tydzień wcześniej – o 1,9%). Najbardziej podrożały warzywa, których zapasy kończą się na przednówku – m.in. cebula (o

ponad 18%) i kapusta (o prawie 16%). Cukier – lider wyżek w ostatnich tygodniach – zdrożał o 6,5%. Wzrost cen importowanych artykułów spożywczych wyhamował – m.in. banany zdrożały o niecałe 3% (w ciągu miesiąca o 28%), a pomidory potaniały o prawie 1% (choć są droższe niż przed miesiącem o ponad 25%). Trend ten dotyczy również towarów przemysłowych. Ceny samochodów osobowych rodzimej produkcji (miesięczny wzrost o 18%) czy smartfonów (13%) praktycznie się nie zmieniły. Nadal dynamicznie drożeje chemia domowa, np. proszki do prania o 5% (15% w ciągu miesiąca), a mydło – o 3,5% (ponad 10%). Jednym z towarów opierających się podwyżkom jest wódka, której cena w ciągu miesiąca podniosła się tylko o 2,5%.

30 marca indeks moskiewskiej giełdy IMOEX wzrósł o 4,3%, do 2513 punktów, a dolarowy indeks RTS – o 7,3%, do ponad 949 punktów. Giełdowy kurs rodzimej waluty wahał się – w ciągu dnia za dolara trzeba było zapłacić tylko 83 ruble, lecz na zamknięciu sesji kosztował on już 84,5 rubla, a na otwarciu 31 marca – 94 ruble. Spadły także notowania ropy marki Brent – do 108 dolarów za baryłkę (wobec 112 dzień wcześniej). Ceny gazu w holenderskim hubie TTF na koniec dnia wzrosły zaś o prawie 9%, do 1342 dolarów za 1000 m<sup>3</sup>.

### Komentarz

- Wypowiedź Pieskowa o tym, że wprowadzanie rozliczeń rublowych za dostawy gazu do krajów nieprzyjaznych Rosji (w tym UE) ma być procesem długofalowym, a nie – jak pierwotnie zapowiadał prezydent Putin – zrealizowanym w najbliższym czasie, oznacza de facto wycofywanie się z tego pomysłu. Jednostronna próba zmiany warunków współpracy stanowiła swego rodzaju odwet za wprowadzane sankcje. Najprawdopodobniej jednak Kreml po raz kolejny nie docenił determinacji Unii i jej gotowości do ponoszenia kosztów konfrontacji z Rosją. Państwa europejskie stanowczo odrzuciły bowiem żądania, powołując się na podpisane z Gazpromem umowy, które w większości nie przewidują możliwości rozliczeń w rublach. Wrażenie na Moskwie zrobiły także zapewne przygotowania niektórych krajów członkowskich, w tym Niemiec, do wstrzymania przez Rosję dostaw gazu. Rosja i UE są na obecnym etapie współzależne w sektorze gazowym, przy czym rola rynku europejskiego dla Gazpromu jest znacznie większa (w 2021 r. na rynek UE przypadało 71% rosyjskiego eksportu gazu systemem rurociągowym) niż zależność Unii od Rosji (pochodzi stamtąd 40% gazu konsumowanego w UE). 31 marca CBR ma przedstawić mechanizm ewentualnych rozliczeń rublowych. Być może zaprezentowany zostanie schemat, który pozwoli Kremlowi wyjść z twarzą z impasu, do którego sam doprowadził. Podobna sytuacja miała miejsce na początku marca, kiedy Putin w ramach kontrsankcji zdecydował o spłacie zadłużenia zagranicznego w rublach, co doprowadziłoby do niewypłacalności Rosji i pogorszenia jej sytuacji finansowej. Ekonomści z otoczenia Kremla zdolali jednak wyłobnować „wyjątki” od tej zasady i de facto jest ono nadal regulowane w walutach obcych. Niemniej Moskwa nie porzuciła całkowicie pomysłu rozliczeń i ustalania cen w rublach, o czym świadczy propozycja służby antymonopolowej. Pełne odejście od przywiązywania ceny w kontraktach do obcych walut czy międzynarodowych indeksów będzie niekorzystne dla rodzimego biznesu, pozbawi go możliwości ubezpieczenia się przed ryzykiem, w tym związanym ze zmianami kursu rubla.
- Rezygnacja z zakupu surowców przez zachodnich importerów sprawia, że rosyjskie spółki starają się przekierować dostawy na inne rynki. Przykładem udanych prób tego

typu są dostawy ropy do Indii. Dotychczas firmy z tego kraju rzadko kupowały rosyjski surowiec ze względu na wysokie ceny frachtu, lecz obecny – około 30-dolarowy – upust na baryłce ropy spowodował, że rentowność dostaw zwiększyła się. Widać też próby przekierowania ropy, węgla czy metali do Azji, głównie do Chin. Znaczenie tego rynku dla Rosji rosło już w poprzednich latach – w 2021 r. na ten kontynent trafiło 53% jej eksportu węgla. Problemem są jednak ograniczenia infrastrukturalne. Rosyjska kolej nie jest w stanie obsłużyć coraz większych dostaw na kierunku wschodnim, a w dziedzinie transportu morskiego tamtejsze spółki mierzą się z międzynarodowym bojkotem i niechęcią zachodnich firm do współpracy (w tym w zakresie usług frachtowych). W dostawy do Indii zaangażowane były np. tankowce pod banderą Wysp Marshalla.

- Kurs rubla oderwał się od sytuacji rynkowej. Przy obecnym napływie walut z eksportu surowców instrumenty kontroli walutowej pozwalają CBR w zasadzie na dowolne ustalanie go. Obserwowane w ostatnich dniach umacnianie się kursu pomaga w walce z inflacją i spłacie zagranicznych zobowiązań.
- Komunikaty Rosstatu pokazują wyhamowanie tempa inflacji w Rosji, co może sugerować, że szczyt wzrostów cen już minął. Tygodniową inflację powyżej 1% wciąż trzeba jednak określić jako bardzo wysoką (takowej nie obserwowano w kraju od 2008 r., kiedy Rosstat rozpoczął publikację tych danych). Zgodnie z aktualnymi prognozami roczna inflacja w 2022 r. może sięgnąć 20–25%.